

XVIII. 2. 577
<http://icm.org.pl>

TOWARZYSTWO

BOSKIE z LUDZMI

Przez JEZUSA PANA NASZEGO.

Y TOWARZYSTWO LUDZKIE z JEZUSEM

Przez JGNACEGO SŁUGĘ BOSKIEGO.

Równym końcem poiednane:
wKazaniu publicznym

W Dzień S. JGNACEGO Wyznawcy Soc. JESU
FUNDATORA.

W Kościele Lubelskim WW. XX. Jezuitow

OGŁOSZONE.

Roku Pańskiego 1762.

Przez

X. REMIGIEGO KUKULSKIEGO WW. XX.

BERNARDYNOW Prowincyi Ruskiej na

ten czas Konwentu Lubelskiego, teraz

zaś Lwowskiego, Kaznodzieię Ordy-

naryinego.



Danti mihi Sapientiam, dabo Gloriam;
Eccli 51.



XVIII. 2. 577



WIELKIEMU NAYMNIESZEGO
 TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO.
 USTAWCY y PATRYARSZE
 JGNACEMU SWIĘTEMU.

Na większe uczczenie Naywyższego BOGA
 w Świętych JEGO.
 Miłość, Wdzięczność, Cześć y Chwała.



Lezeli po BOGU, pierwsza miłość, wdzięczność, cześć y Chwała, barzicy iak prawem natury, tym którzy żywią Ciało przynależy, a to dla tego, że (iako mowi S. Piotr Chrysolog) (a) Zaište Synem się bydz nie zna, wnętrności nie ma, naturę znosi, który Przystawęż życia posługami nie uymuie, nie zniewala czczeniem, darami nie uwielbia. To ia w raz wszysfiko Tobie Święty Gymnafiarczo JGNACY, Jako Oycu Nayuczycielow y Uczniow: miłość, Jako Dobrodzieciowi nauką posilkuiącemu Duchy; wdzięczność; Jako Ustawcy Szkół; cześć. Jako Świętemu; ckwatę: wielorukim obowiazkiem nie przepłatnie, y iednostaynie ze wszysfkimi Uczniami Twoimi, w iednym Zakonie ze mną, znam się bydz winien: wiedząc; że rownie Rodzicom iako też Nauczycielom nigdy dosfyc.

Wymogła ten wzgląd dla JEZUSA od samych nieprzyziaciół nauka Jego, że poki w posrzod następujących na życie swoje niewinne uczył, poiy targnąć się na Niego nie wazyli, iako im wy-

A2

ma-

(a) Reuera Filium se nescit, visceribus caret, naturam negat, qui Autorem vitæ suæ, obsequiis non placat, non devincit cultu, muneribus non honorat. S. Petrus Chrysolosus serm. 10.

małował słowami swemi od Marka S. w Rozdziale 14. zapisanemi.
(b) Y owszem nie tylko dla samego Chrystusa, ale dla wszystkich powszechnie Nauczycielow względ mieli pierwsi Hebrayscy Rabinĩ (iako świadczy Bollandus) (c) gdy na tym fundamencie, że Rodzice pomagają do życia doczesnego, wywodząc na świat terazniejszy; a Nauczyciele pomagają do życia wiecznego, prowadząc na świat przyszły: nie tylko więcey się za Nauczycielami iak za Rodzicami zastawiać Ustanowili; ale też dla uczciwości Nauczycielow, aby przed widzianemi zdaleka, iak przed Monarchami powstawali Uczniowie; obostrzonym prawem, pod kłębą y obelgą nakazali w takich słowach: Powstawac przynależy przed Nauczycielem iak się tylko o podał z oczyć może, y kto przed Nauczycielem nie powstaie, niezbożny nazywa się, życie swoje skraca, y nauki zapomina.

Miał ten respekt za świadełtwem Metaphraста (d) u Cesarza Teodozjusza Pustelnik Arseniusz, pierwey Tegoż Cesarza Nauczyciel, że go nie tylko do ścisley poufatosci przypuścić, nie tylko pierwszym Senatorem uczynił; ale go nawet swoim y synow swoich Oycem bydź mianował, y mianować przykazał.

Przez względ ktorych dotąd przywiedzionych nauk, praw, y Przykładow, iakoż nie kochać? iak nie uwielbiać Ciebie podobnego JEZUSOWI; Godniejszego nad Rodzicow, stawniejszego nad Arseniusza, wielu Szkół, Nauk, y Nauczycielow Przystawco y Patriarcho JGNACY S.? Przyimie taskawie Święty Oycze, co się winno Synom; a za przyczyną swoją u BOGA, upros tych długow odpuszczenie, na ktorych wyptacenie nie stać.

Szczegulne jest Krasomowstwo wychwalać Oycę w Synach, niechayże będzie szczegulna wdzięczność wyptacać Synom w Oycu,

zB

(b) Quotidie eram apud vos in Templo docens, & non me tenuistis Marci.
14. v. 41.

(c) Bollandus in vita Radbodi Episcopi Ultra jense nsis: Assurgendum est Magistro quam longe videri potest, & qui coram Magistro suo non stat, impius vocatur, vitam suam decurtat, & doctrinæ obliviscitur.

(d) Metaphrastes apud Surium 19. Julii.

zato, co się przez Syny odebrało od Oycy. Nie wątpię, albowiem bynajmniejszy o tym, że iako JEZUS Syn BOGA żywego nie sobie, ale Oycu swojemu, ktorę go na świat posłał, przypisywał tę naukę, którą czynił, mówiąc: (a) Mea doctrina non est mea, sed ejus, qui misit me. Tak rozumiem, Towarzysze JEZUSOWI, a Synowie Twoi, wypracowany naukami swojemi zarobek wdzięczności, Tobie iako Oycu y Pierwszemu Rozesłańcowi swojemu odsyłać, napominając Uczniów, albo iednostajnym głosem Sławnego Zakonu swojego Kaznodziei Francuzkiego Bourdaloue, uczącego: wypłacać Oycu co się winno Synom: Reddite Patri, quod debetis Filiis. (b) albo trybem zadawnionych Rzymian, aby za czerpaną wodę z strumieni wypływających od źródła, źródło, nie studnic ani strumienie, koronować. Hauris aquam, puteum corona.

Niechże tak będzie: Nikczemną tę pracę Duchowną, y Duchu mojego, na dowod wdzięczności oddaie Tobie Wielki Patryarcho Jgnacy S. pokorną prozbą domagając się, ażebyś y Ty Duchowi mojemu, zwłaszcza wychodzącemu z ciała, oddał się łaskawie za Przewodnika, na ostatniey przeprawie do wieczności.

Wy zaś Naygodniejszego Oycy Waszego Niebieskiego Godni na ziemi Synowie, przeymijcie y przyimijcie to, co iest ziemskiego, gdy S. Wasz Oyciec to, co Niebieskiego, odbiera w Niebie. Niebianowi oddała się praca Ducha, y Duch; Wam ziemjanom oddaie się praca ciała y druk. A to dla tego, żebym się nie zdał tak słuchać iedney nauki radzącey wypłacać Oycu, co się winno Synom: iakobyśmy nie słuchał drugiey; nauczającey: wypłacać Synom, co się winno Oycu. Ktorą, kiedy miodopłynnemi ustami swojemi, całego Kościoła Rzymskiego Doktor Ambroży S. w Mowie, na Pogrzebie Teodozysza Cesarza, tak słowo w słowo rozgłosił, mówiąc: Reddite Filiis, quod debetis Patri, oddawajcie Synom co się winno

Oycu

(a) Joan: 7. v. 16.

(b) Bourdaloue Concione in Festo S. Jgnatii.

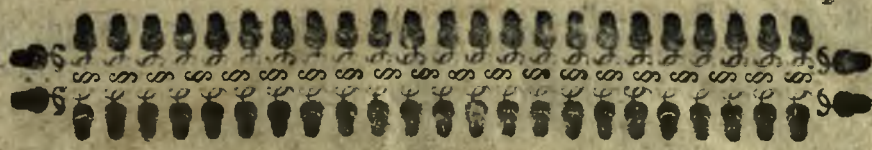
Oycu; przeto dla pogodzenia y zatamowania sporu, zgodnie do
pierwszy nauki wyptaciwszy Synom co Synowskiego w Oycu, ro-
wnie do drugiej, wyptacam iczszce Oycu co Oycowskiego w Synach,
tym każdego z osobna upominkując votum, ktore iednemu wszy-
stkich Rzadcy w szczegulności nayniższych chęci moich wyrażam sto-
wy Wielkiego Ascety Wielcbnego Tomasza Kempceńskiego (a)
Weyrzyi na życie Świętych, czytay naukę Świętych, a-
żebyś był ze Świętymi poświęcony, przez Świętych nau-
czony, od Świętych wyfluchany, wraz z Świętymi uko-
ronowany. Do ktorych task osiągnięcia, y Ja wzajemnych żą-
dając modlitw, do wzajemnych wzajemnie, dozgonnym obowiąz-
kiem stosuję się.

Nayniegodniejszy

Kaznodzieia.

Idem qui supra.

(a) Thomas à Kempis de Disciplin. Claustr. Cap. 5. Respice vitam Sancto-
rum, lege doctrinam Sanctorum, ut cum Sanctis Sanctus fias & à Sanctis exaudi-
aris, à Sanctis exaudiaris, cum Sanctis coronemur.



Misit illos binos in omnem Civitatem & locum, quo erat ipse venturus. Lucæ 10.

Rozeſtāt ich po dwu do każdego Miasta y miysca, kędy sam miał przyiść.



ak Słońca z Nięba, tak Towarzystwa z ziemi znosić trudno: kiedy Nayprzezorniejszy świata catego Rządca BOG Wizechmogący; nie tylko Pierwszego człowieka bytność bez Towarzystwa gani: (a) *Non est bonum hominem esse solum;* ale nawet niebytność w Jego Potomkach karze! Bo przez coź więcej ow gęsty Filistyńczykow Gmin, mieczem y ogniem zniszczony! iako przez niedoślatek Towarzystwa? tak słowo w słowo: (b) *Percusserunt eos in ore gladii, urbemque incendio tradiderunt: cō quod cum nullo haberent quidquam Societatis.* Przez co niewziurżona Opoka Kościoła Piotr w krzywoprzyjęstwo: (c) *Cępit anathematizare & jurare;* Tomasz zaś w niedowiarstwo wpadaia? jeżeli nie przez to; że tamten z JEZUSEM na czas nie będąc; zmyślać y kłamać nauczył się, iak mowi Juglares: *dissociatus à JESU, simulare didicit & mentiri.* Ten zaś z Towarzystwami JEZUSOWEMI wraz nieprzeſtaiając; w rowney z niemi wierze nie został się. iak

świad-

(a) Gen. C. 2. v. 18. (b) Judic. C. 18. (c) Marci 14. v. 71.

świadczy Ewangelia: (a) *Thomas non erat cum eis*. Co gdyby było, pewnie; iako Izraelitowie ztowarzyszeni wzajemnie w oczywistym niebezpieczeństwie uchybili przegranej. (b) *Sociaverunt se, & salvavit Dominus in die illa Israel*. iako trzy Pacholeta w śród płomieni Babilońskiego pieca; przez Towarzystwo z Synem Boskim, zdaniem Bernarda wolni od ognia: *Virtute Societatis Filii DEI illesi in flammis*: tak y owi Filistyńczykowie, od zguby: y Piotr z Tomaszem od upadku; byliby ofwobodzeni.

Nie bez przyczyny, iak slyszalo się, po dwu Uczniow, rozsyłał przed sobą JESUS: *misit illos binos*, tylko ażeby wprowadzonym między Uczniow Towarzystwem zabiegł upadkom y niebezpieczeństwom następującym, iako dochodzi Chrysolog S. (c) *Binos mittebat, ne destituta singularitas, aut negaret ut Petrus, aut fugeret ut Joannes*. Po dwóch (powiada) rozsyłał, żeby znać obrona z Towarzystwa szczegulność, czyli barziefy pojedynczość, albo nie zaprzata się iako Piotr, albo nie zbiegła iako Jan.

Nie bez racyi przy stworzeniu świata każde z osobna dzieło, ktore każdego dnia BOG stworzył; odebrało pochwałę, że było dobre: (d) *Vidit DEUS, quod esset bonum*. Gdy zaś dnia szóstego na wszystkie dzieła Wszeczmocney Ręki swoiey, oraz złączone y ztowarzyszone weyrzał: to im dał zalecenie, że były barzo dobre: (e) *Et erant valde bona*. Wydaie przyczynę tego Augustyn S. (f) y powiada *Taka jest dzielność y potęga Towarzystwa, ze te rzeczy, ktore pojedynczo są tylko dobre, mocą Towarzystwa zgromadzone, bywają barzo dobre*.

Y dla tego to Biskup Połocki Josafat S. gdy widział za czafow swoich Towarzystwo Jgnacego z wybornego Plo-
nu

(a) Joan. 20. (b) 1. Reg. 14. (c) Serm. 169. (d) Gen: 1. v. 10. (e) v. 31.

(f) August. in quæst. super Genes. cin.org.pl

nu ludzi, z Towarzystwem Jezusowym kupiące się, tak bywało krytykow Jego gromił: *Qui non amat Societatem, non est de numero predestinatorum.* Kto (mówił) nie kocha Towarzystwa, nie jest z liczby przeznaczonych. (a) bo iak Towarzystwo Jezusa z ludźmi, ktore Bog zawarł; chwalebnie, ku pożytkowi zbawiennie: tak y Towarzystwo ludzkie z Jezusem, ktore Jgnacy Patryarcha założył; zbawiennie, ku chwale pożyteczne.

Mało różny obojga Towarzystwa wymiar, do iednego zamierzający końca, jest mi środkiem do dłuższego mówienia, co y mówię.

Jakiem końcem uczynił Bog Towarzystwo Jezusa z ludźmi.

Takim końcem ustanowił Jgnacy Towarzystwo ludzkie z Jezusem.

Y o tym na większą część y chwałę w iednostaynym od wiekow trzech Osob Towarzystwie Jednemu Bogu. Za Twoim błogosławieństwem *Mater Societatis* Nays: MARYA.

Naywszechmocniejszy y nayłaskawszy Iedyny Bog! ktorego naturą dobroć; ktorego wolą Przemówność; ktorego dziełem miłosierdzie: iako przed wieki, Jedność Bosstwa w Trzech Osobach współ istotnych ukochał; tak od wiekow na obraz y podobieństwo Boskie stworzonego w czasie człowieka, aż do ztowarzystwienia się z nim; upodobał, upragnął, umiłował. Z tą miłością oświadczył się przez Jeremiaśza Proroka (b) mówiąc: *In charitate perpetua dilexi*, w miłości wieczney ukochałem. Tey zaś miłości od początku stworzenia świata, żadne inne zabawy rozerwać, żadne dzieło odstręczyć, żadne stworzenia uspokoić nie potrafiły.

B

Prze-

(a)X. Tyszkowski w Kazaniu Lwowskim S. Stanisława Kosłki.

(b) Jerem. 31. v. 3.

Przejrzaławszy albowiem upadek człowieka przez zdradę szatana pewny; cały się na to udał, ażeby przez wzięcie na siebie natury ludzkiej z towarzyszyć się z ludźmi, dla wydzwignienia człowieka upadłego. Ofiarowali do tego nacylniejsi Aniołowie wielkich prerogatyw pełną, naturę swoją! poniechał. (c) *Nusquam Angelos apprehendit sed semen Abrahae*. Rebelligowały przeciwko temu Anielskie pułki! nie trwał. Cała jego pieszczota, chęć y kontenteca towarzyszyć się z ludźmi: (d) *Deliciae meae esse cum filiis hominum*. Czemu dziwuiać się S. Padowiki Antoni, tych słow zażywa: (e) *Quamvis Societatem haberet Angelorum! deliciae suae, ipse gloria est, esse cum filiis hominum*. Lubo prawi towarzyszył z Aniołami, iednak poczytywał sobie za pieszczotę, za chwałę swoję, z Synami ludzkiemi towarzyszyć. Przesadzaly się fame Nieba, na uięcie y utrzymanie w sobie Pana! wzgardził; owymi Jzaiasza konkluduiąc słowy. (f) *Quid mihi est hic dicit Dominus, quoniam ablatu est populus meus* A co mi z Nieba, kiedy mi lud moy odjęto? niby to mówiać; iak tłumaczy Hugo Kardynał. (g) *Non reputo me aliquid habere in caelo, habendo Angelicos Spiritus, qui sunt quasi nonaginta novem oves in deserto, nisi habeam ovem errabundam in exilio*, to iest: nie rozważam mieć co w Niebie, mając Anielskich Duchow, ktorzy są iako dziewięćdziesiąt dziewięć owiec na puszczy, poki mieć niebędę owieczki zabląkaney na wygnaniu.

Nie tak Król ziemski Krolestwo naybogatsze szacuje iak Bog człowieka. Swiadkiem iest Chryzostom S. mówiaćy: (h) *U Boga z widzialnych rzeczy, nie z człowiekiem w porownaniu, albowiem Niebo, ziemię, y morze, uczynił Bog dla niego, a w nim barzciey iak w Niebie smakuie mieszkaiący*. Stworzył

(c) ad Hebr. 12. v. 16. (d) Prov. 80. v. 31. (e) S. Anton. Dominic. 3. post Pentec. (f) Isa. 52. v. 5. (g) Hugo in loc. cit. (h) Chryzost. Hom. 36 ad pop.

rzył Bog przedziwną świata tego strukturę! nie ma dosyć. Stworzył Nieba ozdobione nayiaśniejszemi światłami! nie kontent. Stworzył ziemię przybraną w najsliczniejszych farb kwiaty y kruszce! y to za nic. Zawiesił na powietrzu wdzięcznie przyspiewujące ptaństwo! nie uspokoił. właśnie, iakby mu czego nayzacniejszego niedostawało; nalega na osoby Boskie, żeby iuż nie mieszkając pomogły uczynić Człowieka na obraz y podobieństwo swoje. (a) *Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram*. Uczynimy mowi Człowieka na obraz y podobieństwo nasze. Na tego iedynie Człowieka tak uprągnionego, niby z utefknieniem czekając, niczym innym nasycić się niemoże, mieysca sobie nie znajduie, tu y owdzie błąka się y unosi nad wodami. (b) *Spiritus Dei ferebatur super aquas*. Dla czegoś? odpowiada Rupertus Opat na to mieysce piszący: *Ferebatur super aquas, quia inquietus erat, quousque vidit hominem creatum, super quem requiescere possit*. Unosił się (powiada) nad wodami, poki aż nie obaczył człowieka stworzonego, w ktorymby odpocząć mógł. Stanął Człowiek, ale co mówię! stanął? kiedy iak pędko stanął, ieszcze prędzey upadł! Upadł (raczey rzekę) człowiek, y wypadł z niewinności, z dobr nadprzyrodzonych, z Przywileiow choynie nadanych! ale tym upadkiem, coź sądzicie, iak ciężko boleśną zadał sercu Boskiemu ranę? Tuć to dopiero przemogły większe pragnienia w Bogu na podzwignienie upadłego, tu iuż iedyna myśl, tu szczegulna troskliwość postawić na nogi, zgubionego! Tey zaś troskliwości, tym pragnieniem zmierzającym do wzięcia natury ludzkiej, y z towarzyszenia się z ludźmi na czas długi odwleczonego, ażeby ile możność dosyć się stało, Ta folgą Bug zpragnionego Ducha po części koję, że się nie-

B2

kiedy

kiedy w widzialnym cieie ludzkim, cudownie uformowanym, różnie różnym pokazywał ludziom, iako Adamowi w Raiu! na niego wołając (a) *Adam ubies*. Adamie gdzież jesteś. Abrahamowi w domu! u niego goścząc. Jakubowi w drodze! z nim się passując, Moyżeszowi w krzaku! do niego mówiąc, trzem Pacholętom w ogniu! onychże chłodząc, bo chociaż nam Pisino S. wspomniane z iawienia przez ludzkich mężow, albo Aniołow odprawione udaie; iednakże Doktorowie Święci y Tłumacze Pisma, te funkcye do ludzi w postaci ludzkiej odprawione, Snowi Boskiemu przypisują, zwłaszcza Tertulian, (b) względem Adama, Ambroży (c) względem Abrahama. Augustin (d) względem Jakuba, Chryzostom (e) względem trzech Pacholąt Babilońskich.

Nadszedł czas wykonania zpragnionych chęci, upatrzył Bog kreaturę ziemską z Rodzaju Dawida y Abrahama idącą, w ktorey żywocie stałby się Człowiekiem, z ludźmi z towarzyszonym, wysłał Ablegata Niebieskiego w poselstwie do MARYI po słowo y ostateczny konsens, na kazuie mu ażeby tę a nie inną z iedną, iak niegdyś nakazywał Samson Oycu swoiemu mówiąc: (f) *Hanc mihi accipe quia placuit oculis meis*. Tę mi dobieray, ta mi się podobą.

Utrzymać chciały zazdrofne Nieba Pana swojego, zalecając mu natury szlachetniejsze Niebianow! nic nie pomogło, pospieszył rączo w żywot Panieński, nachylił fame Nieba na uczczenie ziemi y Ziemianow: (g) *Inclinavit Celos & descendit*, iako te Psalmisty słowa tłumaczy Genebrardus mówiąc: *Non eos aperuit ad descendendum, sed incli-*

(a) Gene. 3. v. 9.

(b) Tertulian. lib. de resur. Carnis (c) Ambros. lib. 2. de fid. Cap. 4. (d) August. lib. quest. Vet Testamenti (e) Chrysostr. hom. de tribus pueris.

(f) Judic. 14. v. 3. (g) Psalm. 17.

inclina vit secum, & ad terram traxit. Nie otwoczył Niebios do wyjścia z nich, ale ich nachylił z sobą y aż do ziemi przyciągnął.

Już się słowo Ciałem stało, już Bog stał się Człowiekiem! O darze najznakmieniejszy! O łasko tym więcej dystyngwowana, im barzicy dystyngwuiąca! Dofyćby nam na tym co odbieramy! ale niedofyć Bogu na tym co daie! Nie tu ieszcze termin dosadnych dowodow nieskończoney Dobroci Boskiej.

Wiekie to zaiste szczęście dla nas, że stawszy się Bog Człowiekiem staie się wiedney z nami ciała ludzkiego barwie Bratem naszym. (a) *Frater enim & caro nostra est,* ale to nierownie większe, że nie przestając natym, że stał się Bratem naszym, staie się więcej niżeli Bratem, bo przyjacielskim Towarzystwem; co więcej jest, według tego iak napisano: *Proverbiorum Capite 18. v. 24. Vir amicabilem ad Societatem magis amicus quam Frater* Mąż przyjacielski do Towarzystwa większy Przyjaciel iak Brat. Ten był artykuł od wiekow Synowi Boskiemu przez Oyca Niebieskiego do wykonania zalecony. Ten w czasie od Syna Boskiego wykonany.

C Z Ę S C P I E R W S Z A

NA iakowymże fundamencie? iaką strukturą? iakim końcem Towarzystwo Jezusowe z ludźmi uczynione? Opowiada nam wiadoma z objawienia Boskiego Trzeciej Reguły S. Franciszka Zakonnica, Błogosławiona Angela z Fulginu temi słowy: (b) *Societas prima quam Deus Pater Altissimus secundum suam sapientissimam dispensationem voluit ut Filius suus Dilectissimus haberet in isto mundo, hæc est:*

primo

(a) Gene. 37. v. 27.

<http://rcin.org.pl>

(b) in libro intitulo B. Angela de Fulginio Capitulo 58. de libro vitæ &

primo, perfectissima continua & summa paupertas, secundo: perfectissimus summus & continuus despectus, tertio: perfectissimus continuus & summus dolor. Towarzystwo pierwsze ktore Bog Ociec Naywyszzy wedlug swoiego naymędrszego rozporządzenia zachciał aby Syn Jego Naymilszy miał na tym świecie, to jest, naypierwey: naydoskonalsze ustawiczne y naywiększe uboſtwa; powtore: naydoskonalsza naywiększa y ustawiczna wzgarda, potrzecie: naydoskonalsza, ustawiczna y naywiększa boleść.

Do tego Towarzystwem swoim z ludzmi zmierzał Jezus, ani uchybił zamierzoney od Oycy Niebieskiego mety na cal ieden.

Nie uchybił w naydoskonalszym w ustawicznym w naywiększym uboſtwie, bo będąc Panem bogactw, stał się uboſtwa, nędzy y niedostatku poddanym, wszystkie obrał uboſtwa przyzwoitości, ubogą Matkę! ubogiego karmiciela! ubogie pomieszkanie, ubogie życie, ubogą śmierć, ubogi y naypodleyſzy czas narodzenia; bo niewygodny y zimny; ubogie mieysce, bo iaskini podobnieysze, iak domowi. Przyszędłci w prawdzie do własności iako mowi Ewangelista, ale ſwoi go nieprzyjęli, cudza przy narodzeniu ſtaynia, cudzy w Egipcie domek, cudzy nawet grob dla zmarłego złożenia ciała! Nie miał ani własney komorki gdzieby z Uczniami paschę odprawił, ani własnego pieniąszka ktorymby podatek zapłacił. Swiadczy to Ludolfus a Saxonia że Chryſtus, w mnieyszych lecich cierpiący głod, prosił o chleb, lecz Matka niemiała zkądby wziąć, y musiał się wyproszonym karmić chlebem ten, ktory łaknące napelnia, y przez ktorego żaden ptak nie cierpi głodu, iako stwierdza B. Beda: *Esurivit qui omnes pascit, sitiuit sitientium fons.* Wikł iego prosty, niesłychać o
żadnych

żadnych potrawkach! Upragniony, nie likwor iaki, ale
 żółć y ocet piłe; który ziemię, kwiaty y ziołmi, Niebo;
 gwiazdami, drzewa liściem, państwo piory, ludzi deli-
 katnemi szatami okrywa, sam będący dziecięciami nay-
 podlejszemi pieluszkami kontentuię się, przed śmiercią
 zaś, aby oszarpaną okryty był na pośmiewisko purpurą;
 pozwala chętnie. Słowem ubogi względem Przyjaciół,
 ubogi względem usługi, ubogi względem czci, ubogi
 względem pociechy, ubogi względem spokoyności, bo
 ieszcze nie odrośł z niemowlęctwa a już przed Herodem
 uchodzić przynaglony. Ubogi względem władzy, z kto-
 rey się wyzuł dając moc y pozwolenie stworzeniu wszyst-
 kiemu, nawet nierozumnemu, nawet elementom, flotom,
 zawieruchom, zimnom, kamieniom dokazywać nad fo-
 bą, nie iak nad Stworcą, ale iak nad niewolnikiem wszyst-
 kiego stworzenia, naylichszego.

Nie uchybił w naydoskonalszey, w naywiększey w usta-
 wiczney wzgardzie, bo się nawet y na to usadził aby się
 pokazywał ludziom prostakiem, nieumiejętnym, wzgar-
 dzonym, z prostakami y grzesznikami pospolituiącym, y
 niby ich kolegą albo iednym z nich! mogąc sprawiedli-
 wie mianą świętobliwością nabydź sławy, przecież ani
 On chciał bydź miany za Świętego, ani uznany za Krola,
 ani sądzony za niewinnego; ani doświadczony za wymo-
 wnego, a to wszystko czynił na zawstyżenie tych, kto-
 rzy z tego nawet czego niemają, chcą bydź szacowani,
 z takich iakiemi nie są, chcą bydź chwaleni y rozumiani
 za chwalebnych. Był w Kollegium Apostolskim Przeło-
 zonym, czynił się posługaczem. Był pociechą innym, sam
 w duchu aż do śmierci smutny. Był innych cudami wsta-
 wiający, sam wpośród zelżywości, prześladowania, szy-
 derstwa, ma chęć bydź iednym pośmiewiskiem ludziom,
 z kto-

z których tu y owdzie, iedni go nazywali żarłokiem, drudzy piiakiem, inni od czarta opetany, ci bluźniercą, owi fałszywym Prorokiem y zwodzicielem, niektorzy mocą Beelzebuba wypędzającym czarty albo czarownikiem. Wszyscy prawie na niego biy zabi, on wszystkim obelgom y pośmiewiskom obces w oczy idzie.

Nieuchybił w naydoskonalszey ustawiczney y naywiększey boleści, bo przez mądrość Boską przenikającą, od złączenia się z Duszą y z ciałem ludzkim, ubolewał nad sobą, ubolewał nad swemi, a zwłaszcza nad niewdzięcznymi dobrodzieystwom swoim. Bolał rozum iego nayświętszy, gdy poznawał iakby sobie przytomne; wszystkie wszystkich, y każde każdego grzechy, obrażające Majestat Boski, y przenikał, że mało profitować miało, z pracy trudow y męki iego. Bolała pamięć przypominając sobie nędze, mizerye, uciski, katownie, przez cały bieg życia do żywego doymuiące. Bolała wola, wewnętrznym przyciśniona opufzczeniem, smutkami, tesknościami, przykrościami. Bolał cały na to wszystko co cierpiał od Przyjaciół y Nieprzyjaciół, od Krolow y Starostw, od Dworzan y żołnierzy, od Kapłanow y prostych ludzi, od Żydow y Pogan, od każdego wszelkieu kondycyi stanu, y od wszystkich bez excepcyi. Bo chociaż wprawdzie miał on zawsze w wyszszey części swego umysłu radość z ubłogostawiającego widzenia Boga: iednak z tego nieustannego zródła radości, nic iey niespływało na niższą część Duszy, która to jest ku czuciu smutku y uciechy nadana. Były bowiem te dwie części że tak rzekę: iak dwie połowy tego okrągłego świata, iedna objaśniona dniem, druga okryta nocą, w iedney światło y pociecha pogodna, w drugiey ciemności tesknić, burze uciskow, błyskawice Jrwogi, pioruny zamachow nayokrutniejszych, słowem:
wszyst-

wszystko w zamieszaniu y w walce. Co samo im głębiej, ile Bog gruntował, tym tkliwiej ile człowiek bolał.

Uległy bowiem iak kamień na sercu Jezusowym, wszystkie instrumenta obecne w pamięci męki. Obarczał dziecinne ramiona, ow ciężki drzewa Krzyżowego tram. Przedzierały się do mozgu, czyniły w głowie łoskot, postrzały cierniow y głogow. Dzwoniły w uszach niemożliwych: Łańcuchy, zbrojne rękawice, zawałiste młoty, żelazne dyscypliny, nasiekane gwozdzie. Odbijały echo swoje; na twarzy młodocianej policzki, pięści, kufaki, y wszetecznych ptwocin charkania, trętwiało na to wszystko, y cierpnęło przed męką nad męką bolejące delikatne Jezusa Serce. Nasilało się y mordowało niemogącemi się przedrzeć westchnieniami przyduśzone, nie uduśzone jednak: bo wspierało y ożywiało Bóstwo Jezusa, ażeby według rozporządzenia Niebieskiego Oycy stosującego się do ustanowienia pierwszego Towarzystwa z ludźmi: Żył w naydoskonalszym w naywiększym y ustawicznym ubóstwie, w naydoskonalszey w naywiększey y w ustawicznej wzgardzie, w naydoskonalszey w naywiększey y ustawicznej boleści.

Tak żył sam w sobie Jezus, y tak żyć chciał w Towarzystwie swoim z ludźmi, przeto według trojakiego wymiaru, ubóstwem, wzgardą, y boleścią dopełnionego od siebie: Trojakiich przybrał Sobie w Towarzystwo.

Jednych ktorých wezwał za sobą mówiąc: (a) *Podźcie z mną*; a ci byli Apostołowie, ktorým taką dał wyprawę: (b) *Qui vult venire post me, abneget semet ipsum, tollat crucem suam, & sequatur me, kto (mowi) chce iść z mną: niech się sam siebie wyrzeczy, o toż tu zaleca im wzgardę, bo iedno jest wyrzec się samego siebie, co gardzić samym sobą. co du-*

chowi wzgardzać ciałem, co człowiekowi wewnętrzne-
 mu pogardzać człowiekiem zewnętrznym, y niechcieć być
 wrych grzechach potym, w których było się przedtym; iak-
 ko tłumaczy Eusebius Emiffenus: *Abnegare seipsum, est non
 esse eundem qui prius, cum aliquis scelcribus renunciauit abnegauit
 se ipsum.* Mowi potym *tollat crucem suam, niechay Krzyż swoy
 dźwiga:* otoż tu przykazuie boleści, w cierpliwym pono-
 szeniu wszelkich przypadkow y przeciwności, a nawet
 śmierci samey, iako to tłumaczy Bazyli S. *Tollere Crucem
 suam est ad mortem pro Christo se preparare, mortificare membra,
 ad omne aduersum sedato animo accedere, erga presentem vitam
 affectum non esse.* Znosić powiada Krzyż twoy iest to bydź
 gotowym na śmierć za Chrystusa, martwić członki swo-
 ie, wżelakim przeciwnościom z spokojnym umyślem za-
 chodzić, do życia doczesnego nie lgnąć. Każdy albowiem
 ma własny swoy Krzyż od Chrystusa włożony, bo każdy stan
 ma swoy ucisk, y swoią dolegliwość, iak nam powiada
 Boetiusz: *Nemo est adeo compositae mentis, quin cum suo quando-
 que statu rixetur.* Zaden prawy nie iest tak uspokojonego u-
 myślu, żeby się kiedy z własnym swoim stanem nie powa-
 dził. Często sam sobie człowiek dla siebie nieznośnym
 Krzyżem, słusznie tey modlitewki użyć może: Panie wy-
 baw mię odemnie samego, iak zażywało wielu. Na osta-
 tek mowi Chrystus: *Sequitur me,* niech za mną idzie, a tu na-
 pomina do uboſtwa, bo na cożby dwa razy wspominał mo-
 wiąc: *Kto chce iść za mną, niech zamną idzie: iezeli nie na to,
 ażeby idącym za sobą wbił to dobrze w głowę, za kim idą,
 że idą za ubogim y niemającym żadney na świecie własno-
 ści, a zatym żeby się nie spuśczałi y nie oglądali na bo-
 gaćstwa ktorych im Bog w nadgrode dać nie obiecuie; iako
 podkości ziemskich, ale żeby za dar nayzacnieyszy przyjęti
 wzgardzone na świecie y za drzwiami tylko u Panow stojące
 boſtwo,*

ubostwo, a przyięli go iako płaćą nie tego świata, poważaniem Chrystusowym wzbogaconą y ozacowaną; w tym zaś uboſtwie, żeby odebrali utaione Kroleſtvo Niebieskie:

(a) *Beati pauperes quoniam ipsorum est Regnum caelorum.* Błogostawieni ubodzy albowiem ich jest Kroleſtvo Niebieskie. Na ktore słowa Bernard S. tak mowi: *Klucze od Kroleſtwa Niebieskiego nie obiecane, ale w poſſeſſyą są oddane uboſtwu, albowiem najmędrſzy y najopatrzniejszy Rządzca, iako żadney kreatury nie stworzył bez mieysca, tak gdy uboſtvo na świecie mieysca niema, więc mu natychmiast w poſſeſſyą Niebo za mieſzkanie oddat.*

Drugich przybrał sobie w Towarzyſtvo Jezus tych: ktorych poſłał przed sobą, a ci byli policzeni wdziſieyſzey Ewangelii ſiedmdzieſiąt dwa Uczniowie, poſłani przed Jezusem dokąd miał przyięć. (b) *Deſignavit ſeptuaginta, binos, & miſit ante faciem ſuam quo erat ipſe venturus.* Tym zaś zalecił uboſtvo, gdy mowił: *Nie noſciesz mieſzka ani torby, ani obuwia, zalecił takſże wzgardę y boleść, gdy powiedział (c) Targną ſię na was, y będą przeſladować, podawiając do więzienia, ciągnąc do Krolow y Staroſtow, a o ſmierć przyprawiają nie ktore z was, y będziecie w nienawiſci u wſzyſtkich dla Imienia mego.*

Trzecich przyjął w Towarzyſtvo tych: ktorych udaeń tudzieſz zaraz obok, y niby za Towarzyſz z sobą chodzących, y chodzić mających, iako ſię z tym odezwał w obiawieniach Jana S. w Rozdziale trzecim owymi ſłowami: *Ambulant mecum in albis;* Chodzić wraz zemną będą w bieli. Na ktore ſłowa mowi uczoney Alcazar. *Pro mittit Chriſtus eis veſtes Albas, id eſt maximam bonae conſcientiae jucunditatem,* obiecuie im (powiada) ſukienki białe, to jest największą ſumnięcia dobrego weſelość, ktoraby ich we wſzyſtkich przeciwnościach cieſzyła. Ci zaś byli Prorocy, Mędrcomie, Piſarze Piſma y Dzieiow Chrystusowych, uboſtwa, wzgardy y boleſci

C2

Chry-

(a) Math. 5. (b) Luc. 10. (c) Lucz. 21. <http://rcin.org.pl>

Chrystusa naśladowcy, y nauczyciele: o których mówi Jezus Rzeszom Zydowskiem y Przełożonym Kapłańskim: (a) *Oto (prawi) ja posyłam do was Proroki, Mędrcy y Doktory, a z nich iedne zabieecie, y ukrzyżuiecie, y ubiezuiecie w Bożnicach waszych, y będziecie ie przeganiać od Miasta do Miasta.* Ci tedy wżyscy y inni od tych z rekrutowani dopełnili Towarzystwa pierwszego Jezusowego z ludźmi, nazwani w Antiochii, od chrztu y od Imienia Chrystusowego; Chrzęścianie: którym należało bydź odważnymi na uboństwo, wzgardę, y prześladowania, dla Chrystusa, y za Chrystusa, to chętnie cierpieć, y w tym sobie podobać; Mowiąc z Pawłem S. (b) *Placeo mihi in contumeliis. in necessitatibus, in persecutionibus in angustiis pro Christo.* Podobamy sobie w wzgardzie, w niedostatku, w prześladowaniach y wuciskach cierpianych za Chrystusa.

Potym iednakże pierwszym Towarzystwie rzeczonym od Imienia Chrystusa pragnął Bog mieć drugie Towarzystwo rzeczone od Imienia Jezus: ktore to Imie lubo było wstawione cudami, mękami y prześladowaniem cierpianym dla Imienia tego, niebyło iednakże ieszcze wzięte u wszystkich y znaiome. Przetó: kiedy Zakonu Seraficznego Franciszka, B. Bernardyn Senenski zawołany wieku swego Kaznodzieia od Ciotki swoiey rzeczoney Bartholomæa, od Senenskich Obywatelw za Świętą poczytaney, w Nabożeństwie ku nayśłodszemu Imieniu JEZUS wielce gorącey, Trzeciego Zakonu S. Augustyna Siostry, rozgorzał się gorliwością w pomnożeniu czci, y nabożeństwa ku Imieniowi Jezusowemu, zachęcając do tego wszystkich słuchaczow Kazaniami, y stawiając im przed oczy odmalowane na Tablicy złotem, w promieniach słonecznych to Przemóżne Imie:: JEZUS; zdawało się to coś nowego y po-

dey-

deyżranego, z wiaſzcza niektórym zawisnym Kaznodzie-
ioin, y Manfredyanom, ktorzy mu zadawali iakoby tą no-
wą ceremonją ludzi do bałwochwalſtwa prowadził, y uda-
wali przed Marcinem V. Papieżem, iż nauka iego Herety-
ckim trąciła błędem, czego ſię nawet podeymowali do-
wodzić. Przyzwany iednak po delacyi na ſprawę przed
Papieża Bernardyn S. z ſekundantem odważnym B. Kapi-
ſtranem, przy obecności Papieſkiej, Kardynałow, y wielu
Kościoła Rzymkiego licznie zgromadzonych Prałatow,
uſprawiedliwił nieſtuſznie poſądzoną niewinność, zbił na
głowę zarzuty y artykuły Adwerſarzow wykrętnych, ſilni-
mi na pozor dowodami od przeciwney ſtrony obwarowa-
ne! dowiodł po długiey y poważney kontrowerſyi, iako
nauka iego zgadzała ſię całe we wſzystkim z Piſmem S, y
z nauką OO. Świętych, y Kościoła Katolickiego. Przyznali
za tym Sędziowie na to wyſadzeni, B. Bernardynowi wygra-
ną, to tylko waruiąc Powagą Apoſtolską, aby na tarczy przy
Imieniu JEZUS, odmalowano Krzyż (a) by ſię znać nie zda-
ło ſamych proſtych adorować liter. Naſtąpiła natych-
miaſt Tryumfalna Proceſſya na cześć Imienia JEZUS! z
gminu ſwieckich y Duchownych zebrana, naſtąpił Przywi-
ley y pozwolenie B. Bernardynowi iednego Oratorium, to ieſt
Kaplicy, czyli Kościołka, a wnim wolność założenia Soda-
liſow czyli Braćtwa pod Imieniem JEZUSA chołdujących.
Trwało to nie co. Jednak że B. Bernardyn na objaſnienie
ſwey niewinności żadney był od Papieża Bulli nie wyiednał,
powtornie zawzięci złoſliwi ludzie, za Papieża Eugeniusza
IV. zażartość ſwoię wywarli, z wielkim iednak pochań-
bieniem, bo im przytarto dobrze rogow, (b) zwiſzcza gdy
Bog ſam wzbudził gorącość Ducha w Jgnacym S, ktory
na wzmocnienie czci Imienia JEZUS. wtrymże Kościołku.

Rzym-

(a) w Kronikach Zakonu S. Franciszka Part. 3. lib. 3. pag. 83. (b) Felix Re-
nocius part. 4. Chronic.

Rzymskim (a) niegdyś Bernardynowi S, potym sobie od Papieża darowanym, Nowy Zakon Naymnieyszego Towarzystwa Jezusowego założył, dla tego; toż Towarzystwo naymnieyszym nazywaiąc, y Onemuż Imię Jezusa z Krzyżem od Stolicy Apostolskiej przydanym wkładaiąc, żeby między Konfraternią od Bernardyna S. y między Towarzystwem od Jgnacego założonym, była różnica, nie była preiudikata, iako opisuie iuż cytowany wyzey Kronikarz Franciszkowego Zakonu *Fortuna Hueber* mowiąc: (b) Swoich; nietylko od Towarzystwa Jezusowego; ale z pokory y z skromności od naymnieyszego Towarzystwa Jezusowego nazywać chciał: bo żadną miarą nie zezwalał, aby to Nowe Towarzystwo, Dawnemu Towarzystwu, od S. Bernardyna zaczętemu, iakozkolwiek zprzeciwiało się. Przyjął z Imieniem Jezusa Krzyż, iako naybogatszy Zakonu swego posag, ażeby na wzor pierwszego Towarzystwa Jezusowego, To drugie Towarzystwo od Jgnacego zaczęte, było przystosowane, y stosowało się, do wszelkich uciskow, przesładowania, umartwienia, w pierwszym owym Towarzystwie poprzedzonych y zaleconych, iako mowi Paweł S. (c) *ad Societatem passionum illius, do towarzyszenia z uciskami tego.* Nie tylko bowiem wszystkich pierwszego Towarzystwa Jezusowego Towarzystwow, ale samego Chrystusa przejął w siebie y w Zakon swoy Jgnacy S. Przejął inowię wszystkich; bo nie samę Ewangelią iak drugim, nie pojedyncze życie ktorego iednego Świętego, ale życia y żywoty wszystkich Świętych wtrącił B O G w ręce Jgnacemu do naśladowania, do ich
czy-

(a) Fortunatus Hueber in Monologio Francisc. pag. 1106. (b) Saos Affeclas non solum de Societate Jesu, sed ex humilitate & modestia de Minima Societate Jesu appellare voluit: neque enim ulla ratione consensit ut hæc sua Nova Societas, antiquæ Societati quam S. Bernardinus fundavit, præiudicaret, aut iniuriola evaderet. (c) Philip. 3. v. 10.

czytania przywiązał łaskę doskonałości Jego, y tego Ducha wyćwiczenie, ktorego odebrał Jgnacy do ustanowienia Zakonu pod Tytułem Naymnieyższego Towarzystwa Jezusowego. Przejął w siebie y w Zakon swoy ze wżyskimi, łanego Jezusa ! bo iakim końcem uczynił Bog Towarzystwo Jezusa z ludźmi; iak w pierwszey Części mówiło się.

Takim końcem ustanowił Jgnacy Towarzystwo ludzkie z Jezusem: iak w drugiey Części usłyży się.

CZĘSC DRUGA

JAko zbawienie wieczne ktore jest dopełnieniem przeznaczenia naszego, jest wspólne dzieło Boga y Człowieka, tak y Towarzystwo Jezusa z ludźmi chciał Bog mieć dziełem łaski, wspólnym z Towarzystwem Ludzkim y z Jezusem, to jest iak mowi Paweł S. wraz z nami: *gratia Dei mecum.*

Niemiał dosyć na tym Chrystus, co żyjąc na ziemi iako głowa nasza, cierpiał sam na sobie y na tych z ktoremi się z towarzyszył, ale też chciał cierpieć aż do skonczenia świata w Kościele Katolickim, iako w ciele swoim mistycznym. Chciał cierpieć w towarzyszących się z sobą, iak w członkach swoich y ciała swojego mistycznego; a chciał cierpieć, niedostatek, ubóstwo, w zgardy, prześladowania, y wszelkiego rodzaju uciski: mając te wżyskie za własne uciski swoje, y dla tego to prześladowanemu nowych Towarzystow, czyli Chrześcian, Szawłowi; nie mowił: Czemu moich prześladowiesz, ale mowił: czemu mnie prześladowiesz? (a) *Cur me persequeris?* że uciski y boleści swoich, miał za swoje. Dla tego y Szaweł stawtyz się nawroconym Pawłem y Towarzystwa Jezusowego kolegą,

ustanowił to wszystko co cierpiał JEZUS, y cierpieć chciał w Towarzyszach swoich; cierpieć na własnym ciele, dla dopełnienia uciskow Chrystusowych, upragnionych w największej liczbie, y rozmnóżeniu, na zadołyc uczynienie za grzechy ludzkie, iako się oświadczał w Liście pierwszym do Kolosensow mówiąc: *Dopełniam te uciski których nie dostacie do uciskow y mąk Chrystusa, na ciele moim.*

Aczkolwiek bowiem względem dostateczności ze strony Jezusa, było arcy doskonałe Towarzystwo JEZUSA z ludźmi; iednak względem skuteczności z strony naszey, było wzajemnie potrzebne Towarzystwo ludzkie z Jezusem.

Te dwie Towarzystwa figurują nam (a) owe dwie łodki blisko Jeziora rzeczonego Genezareth pokazane. Jedna Łodka znaczyła Towarzystwo JEZUSA z ludźmi; bo tam był Jezus z Piotrem y z niektórymi Apostołami. Druga łodka znaczyła Towarzystwo ludzkie z Jezusem bo w niej byli Uczniowie tuz za pierwszą łodką w ktorej był Jezus unoszący się. Ta łodka Towarzystwa Jezusowego z ludźmi ile do dostateczności obfitowała w połow dostatecznie, albowiem procz małych Rybek zagarnął Piotr wielkich Ryb. (b) Sto pięćdziesiąt y trzy, w ktorej liczbie zawierały się wszystkie rodzaje Ryb iako uważa S. Hieronym (c) mówiąc. Powiadaią bydz pięćdziesiąt y trzy Rodzaiow Ryb, ktore wszystkie zachwycone są od Apostołów, y nic nie zostało nie zachwyconego: ponieważ Szlachetnych y nieszlachetnych, bogatych y ubogich y wszystkiek rodzaj ludzi, z morza tego świata, pociąga Bog do zbawienia. Co się iednak tycze skuteczności, to jest skutecznego pozyłk ania zagar-

(a) Luc. 5. (b) Joan. 21. (c) Hierony. in cap. 44. Ezechiel Prophetz:

A junc centum quinquaginta tria esse genera piscium, quæ omnia capta sunt ab Apostolis, & nihil remansit incaptum, dum Nobiles & ignobiles, Divites, & Pauperes, & omne genus hominum, de mari hujus sæculi extrahit ad salutem.

garnionych ryb, to nie nastąpiło bez współki y wspólney pomocy drugiej łodki, na ktorey znajdowali się Uczniowie Pańscy, tuż zaraz za łodką Jezusową pływający. Dopiero albowiem kiedy pierwszej łodki Towarzysze skineli na Towarzystwo w drugiej łodce y wezwali go, iak mowi Ewangelia: *Annuerunt sociis qui erant in alia Navi ut venirent & adjuvarent eos*: dopiero skutecznie wszystkie rodzaje ryb zachwyconych osiągneli, z morza Tyberyadzkiego wyciągneli, y napelnili obydwie łodki, *& venerunt & impleverunt ambas naviculas*.

Przez tę drugą łodkę Kronikarz Zakonu S. Franciszka uczony Wadingus, (a) rozumie Zakony; a ktorenzé własniey Zakon przez łodkę młodszych Apostołów Jakuba y Jana, rozumieć mam? jeżeli nie Zakon Jgnacego S. względem wielu starszych y dawnieyszych Zakonow młodszy? tak bydz musi. Bo jeżeli z tamtey łodki mówiąc według Fwangelii nauczał Jezus, (b) *doccebat de navicula*: ma ten oblig y Zakon Jgnacego aby nauczał; y naucza. Jeżeli w tamtey łodce cierpieli Uczniowie Jezusa; (c) nawałności, burze, boiaźni; ma ten obowiązek y Zakon Jgnacego, aby to wszystko prześladowanie cierpiał, y cierpi. Nie tylko bowiem iak mowiło się samego Jezusa, ale też y Uczniow Jezusowych przeiął za przykład w Zakon swoy Jgnacy S. Nie miał on dosyć na tym iako y Jezus; że sam po Jezusowemu zaczął urodzenie od uboŃstwa, w ubogiey Ńtaience od Matki Ńwey, do Tajemnicy Narodzenia Chrystusowego naboźney, urodzoŃy: (d) niemiał dosyć natym, że sam wzgardził Ńwiatem y Ńamym sobą, że cierpiał wielką boleŃć z poŃtrzału w goleŃ odniesionego, łupania, Ńrzykania; łamania koŃci, rznieciea cerulicze y wykręcania kul:

D ale

(a) Vadingus chronicon parte 2. lib. 3. (b) Luc. 5. (c) Math 8. (d) Drexelius tom. 3 Sacrorum Operum pag 28.

ale na wyrównanie y dopełnienie pierwszego Towarzystwa, Synom swoim iako najmniejszymu Towarzystwu Jezusowemu, zalecił w Duchu odrywany od świata: Ubostwo. W Postulzeństwie: wzgardę, y wyrzeczenie się samych siebie, w Czystości: boleść cierpianą od namiętności y chuci doymniających do żywego, w prześladowaniu: cierpliwość, w pracach y trudach; niewczas, y niewygodę, w modlitwach; ufilność y ustawiczność, w powodzeniu doczesnym; przeciwność, niepomyślność y utrapienie: to wszystko nayukochańszy Ociec w posagu dał Synom swoim y Zakonowi, nadgradzając Im za pogardzone bogactwa uboństwem, za honory pogardą, za wygody y rozkoszy opuszczone: uciskami, nienawiścią świata, prześladowaniem co raz większym. Ktore to prześladowanie tak potrzebne sądził gorącego Ducha Synom y Zakonowi, iak potrzebny w upałach wachlarz, chłodnik, albo oganka od much y komarow. *Dicebat persecutionem esse stabellum & cotem Societatis.* (a) O nic On się barziesy nie turbował, nad niczym więcey niebołał, iako kiedy postrzegł że się na iaką pomyślność doczesną, albo na Honor zaniośło Zakonowi, lub też Synom iego: z niczego się zaś barziesy nie cieczył; iak z przeciwności, z prześladowania, z pogardy, ile razy ją kto albo Iemu, albo Synom Jego, albo Zakonowi wyrażał. (b) Ktoby mógł mówić bez politowania, iak się stawiał Jgnacy prostym pastuchom nasmiwającym się z pogardą z łysiny Jego, pewnie nie bronił łysiny mądrością, (mówiąc: z Sinesuszem (c) *Włofy z mądrością nie zgodzą się, musi jedno drugiemu ustąpić.* Nie przeklął ich, iak niegdyś Elizeusz swawolne dziecka wołające na niego: (d) *Ascende*

Cal-

- (a) Arnulphus Zeglicki in Bibliotheca Sanctorum titulo: Festum S. Ignatii.
 (b) Ribadeneira in lib. vitæ Jgnat. lib. 5. fol. 214. (c) Sinesius apud Gratianum. Coma inimica prudentiæ, ut se mutuo hæc duo non patientur coma & prudentia,
 (d) 4. Reg. 2.

Calve, ascende Calve. Idź Łyfy, postępuy Łyfy: za co po przekięctwie Elizeuszowym wypadłszy dwa Niedźwiedzie rozszarpały z nich czterdzieści dwoje dzieci. Cierpliwy na wzgardę Jgnacy! nawet od Towarzysza przestrzeżony, aby prędzey z pośród wzgardy y pośmiewiska uchodził, dostawał, czekał cierpliwie pokiby się do woli z niego nie na śmiali mówiąc: *Detur pueris sufficiens recreatio*: Niechay też y dziecka mają rozrywkę ze mnie, gdzie przykład y naukę brać trzeba było. Ktoby mógł słuchać bez świętobliwego zazdrośczenia iak był ukontentowany Jgnacy w owym widzeniu, w którym Ociec Niebieski Synowi swojemu Krzyż nioścącemu: Jgnacego y Synow Jego polecał, w którym to widzeniu nie tak się cieszył, że był szczególnie zalecony JEZUSOWI, iako że był zalecony JEZUSOWI pod Krzyżem, y nieiako pod Krzyż, którym to krzyżem, naywięcey Zakon swoy y siebie zaśzczycał mówiąc z Pawłem: *Nos autem gloriari oportet in Cruce, nos gloriamur in tribulationibus.* Tak bowiem naśladowców swoich do Zakonu wyprawiał iak do Krzyża: *Ad Societatem tanquam ad Crucem.* Nie darmo na kilkaset lat pierwey, nie iaki Opat Jmieniem Joachim wziął anę z pierwszego Towarzystwa JEZUSOWEGO, prorokować y przepowiadać o Zakonie Jgnacego S. iako o drugim Towarzystwie JEZUSA y Exemplarzu Jego, tylko że musiał mieć objawione iako to drugie Naymnieysze Towarzystwo JFZUSA miało bydź pierwszemu podobne y do iednegoż z pierwszym zmierzaiące końca! Tak bowiem jest.

W pierwszym Towarzystwie JEZUS ubogi, wzgardzony, bolejący! W drugim Jgnacy takiż, chociaż nie z wyrownaniem w przyzwoitey samemu BOGU doskonałości.

Pierwsze Towarzystwo prześladowaniem pomnożone pomyślnie; iako kładzie dowod Bernard S. pisząc (a) *Prze-*

(a) Serm. 25. in Cant. *Adversus Ecclesiam pugnatum est hostili animo. damno utili.*

ciwko Kościołowi walczyło się umyśłem przeciwnym, szwankiem pomysłnym albo iako ztwierdza Chryzostom S. głosząc: (a) Czym ich obalić chcemy, tym samym podnosimy, y co zdato się bydz̄ przeszkodą, to samo stało się pomocą. Drugie także: iako daie świadectwo uczony Ribadeneira mówiąc. (b) Jakowe mowi nawałności to Towarzystwo ieszcze nie urodzone w Oycn swoim poniosło! gdy zaś ziarwito się na świat od wszystkiego (prawi) rodzaju ludu aż do dni dzisiejszych, iakimi uszamotoanc burzami, iakim ztargane przesładowaniem, że wtaśnie iako Hieronimowi S. pierwsze Towarzystwo Chrześcian pod Imieniem Chrystusa w Kościele Katolickim przesładowaniem zdawało się pomnażać, tak y to drugie przesładowaniem wzmacnia się y pomnaża.

W Pierwszym Towarzystwie troiakich sobie przybrał Chrystus, to jest idących za sobą, idących przed sobą, y chodzących wraz z sobą. Na tychże troiakich lubo nie według Originatu, iednakże według exemplarza nie zbywa drugiemu Towarzystwu: zwłaszcza jeżeli tę różność brać będziemy według Tłumaczenia Hugona Kardynała mówiącego: (c) Chodzą mowi za Panem pokorni y pokutuiący, z Panem Święci, Prataci, Rządzczy, przed Panem Pobożni Kaznodzieie y Misjonarze, w ktorych to zawsze obfitował y obfituje ten Zakon, a z Zakonu Tego; Kościół Katolicki, y różne niewiernych Infuły; pracą, modlitwą, Missyami, naukami, Krwią y śmiercią, Synow Jgnacego; ponawracane: y Kościołowi Katolickiemu przyłączone.

Dwo-

(a) Chrysoft. Hom. 7. de laud. Pauli. Per quæ eos opprimere volumus, per ea ipsa provehimus; & quæ putabantur impedimenta, fortia erant auxilia.

(b) Ribadeneira in vita Jgnatii lib. 5. Quas tempestates hæc Societas nondum nata in Parente suo pertulit! ut vero exivit in lucem ab omni pæne hominum genere ad hunc usque diem passa est: quibus jactata procellis quibus non telis impetita, ut mihi quidem quod Divo Hieronymo Catholica Ecclesia persecutionibus etiam crevisse videatur.

(c) Hugo Card: citata Corn. à Lap, super super hæc verba Genes. *ambulavit Henoch.* Ambulant post Dominum humiles & penitentes, cum Domino Sancti, Prælati, & Rectores: antè Dominum Pii Concionatores.

Dwoiaki ia koniec nayofobliwſzy uwazam, do ktorego nierozdzielnie w pierwszym Towarzystwie zmierzal JEZUS, a ten ſądżę bydź cierpliwość y naukę, czyli cierpieć y uczyć. Bo ieżeli ten tylko koniec miał JEZUS ztowarzystony z ludźmi, ażeby cierpiał y umęczony został, czemuż gdy Go kamienować chciano, uchodził, y niechciał bydź kamienowanym? czyliż nie iedna śmierć y męka od kamieni, co od Krzyża? odpowiada Tertulianus (a) *Niechciał bydź kamienowanym, hoby się to musiało stać z tumultem y z łoskotem kamieni, a tak nie mogłby się był przedrzeć do uszu słuchających; głos nauczającego: Tegoż zdania y Chryzostom S. mówią y (b) Wolał bydź Ukrzyżowanym, żeby był miał większą taiwość y sposobność nauczać z Krzyża. A na coż proſzę; alboż sama męka bez nauki y słow nie sprawiłaby pożytku? nie popociągłaby do miłości y czci JEZUSA wſzyſtkiego ludu? nie, powiada Arnoldus Opat. (c) *Smiem (mowi) twierdzić, że bez słowa Boſkiego y nauki, próznaby y niepożyteczna byta Męka Chrystusowa. Przeto obrał Krzyż za Katedrę, przydał do męki naukę, żeby będąc od wſzyſtkich nie tak widziany, iak ſłyſzany, pobudzał mówiący, ktorych nie pobudził cierpiący; iakoż y tak się ziściło w skutku, kiedy ci sami, ktorzy się nie nawrocili patrząc na cierpiącego, nawrocili się ſłuchając mówiącego! to do ſkruchy przez bicie się w pierſi; *Percutientes pectora sua*, to do wiary przez wyznanie y uznanie JEZUSA prawdziwym Synem Boſkim, *Verè Filius DEI erat iste*: to do modlitwy, proſząc o pamięć w Kroleſtwie: *Memento mei, cum veneris in Regnum tuum*. Te dwa końce nayzacnieyſze y nierozdzielne w pier-**

(a) Tertulianus citatus à Pezinger Conc. 1. Dom Sexag. Concept. 6. Lapidari noluit, lapidari enim tumultuantium genus est, & inter lapidum fragorem, non poterant audiri Christi verba.

(b) Chryzostom. ibidem citatus; Crucifigi voluit, ut aptius posset concionari.

(c) Arnoldus ibid. citatus Audeo dicere absque auditu Verbi DEI inquam esse Passionem Christi.

pierwszym Towarzystwie od JEZUSA zachowane. Też obydwu w drugim Towarzystwie od Jgnacego S. Synom swoim zalecone: cierpieć y uczyć, nauką nad mękę JEZUSA przeniesioną. *Koniec Towarzystwa, bydz posłusznym, cierpieć, y uczyć*, mawiał Jgnacy S. (a) A ja mówię, koniec Towarzystwa JEZUSOWEGO z ludźmi ustanowionego przez JEZUSA, tenże sam, ktoren iest koncem Towarzystwa ludzkiego z JEZUSEM, założonego przez Jgnacego. Nie macie się widzę czego więcey spodziewać na tym świecie Godni Godnego Oycy y najmnieyszego Towarzystwa JEZUSOWEGO Synowie! procz wzgardy, prześladowania, nienawiści y uciskow: bo ta iest szczegulna wasza Profesya, ten wam od Oycy dany posąg, ten od JEZUSA włożony oblig: abyście w Towarzystwie Waszym dopełniali uciskow Towarzystwa JEZUSOWEGO; w Niebie nie na ziemi, nadgrody wyglądając. Nie macie się czego trwożyć, bo nie bładzicie w drogę wam rozpowieszianey, *Ad Societatem tanquam ad Crucem*. Do Towarzystwa, iak do Krzyża. Miarkuycie się po Krzyżu, że idziecie dobrze, gdy trafiacie na drogę z Krzyżem, ieżeli wam przykry? byłby przykrzeyszy, głyby nie był: bobyście nie napadłszy na niego, pewni zawołali: *Ach zblądziłiśmy!* iak teraz pewni mówić możecie: *Ach trafiliśmy!* tylko przypomniycie, że taki znak drogi dobrej rozpowiesział Chrystus Towarzystwu pierwszemu, taki dał Jgnacy Towarzystwu Drugiemu, aby gdy nań przyidą, pomnieli na to; co powiedziano, iak się to zgadza z tym, co się stało. (b) *To wam przepowiedziałem, aby gdy się to dzieć będzie, wspomnieliście sobie że to ja wam powiedział, y nie zwodzę!* Nie macie iednak y czego rozpaczać,
ze

(a) *Finis Societatis obedire, pati, & docere.*

(b) *Joan. 15. Hęc dixi vobis, ut cum venerit hora eorum reminiscamini, quia ego dixi vobis.*

zetych dobr ziemskich, które równo z śmieciami považał Paweł, BOG wam ubliżył; owszem cieszcie się, przechwalaycie, y tryumfuycie. Jeżeli Was świat prześladować będzie; wszakże on prześladował y Pana naszego Chrystusa, wszakże prześladowaniem Kościoł Wiernych Chrystusowych rozrodził się. Jeżeli honor lżyć y osławiać będzie, osławienie Moyżesza y szkalowanie, sztuką wstawienia było: napisał Padilla. (a) Jeżeli krzywdzić będzie? *Lepiej jest (mowi Franciszka Seraficznego Socyusz B. Jdzi) iednę znaczną krzywdę z pokorą znieść, iak codziennie sto ubogich karmić, y by naywięcey pościć.* Jeżeli nienawidzić będzie? Wszakże zazdrość y nienawiść Braci, spieszniey posłużyła Jozefowi do Wice-Reystwa, gdyż tak mowi o nim S. Anielski Tomasz: (b) *Ze Jozef miał być osobliwie wstawiony y podwyższony, dla tego był osobliwie długo martwiony.* Jeżeli do więzienia wtrącać będą, Zawstydzicie godnieysi mniej godnych, niewinnieysi winnych, ktorzy się dla Chrystusa więzow y więzienia cierpieć wstydzą, a jeżeli to więzienie, w ktorym był Sokrates: nazwisko więzienia u Seneki utraciło, (c) *Wszedł do więzienia Sokrates: wyszło więzienic z siebie, y przestało być dla wszystkich więzieniem, gdy zaczęło być dla iednego Sokratesa mieszkanjem.* Toć bytność wasza więzom y więzieniu odeymie ohydę, zamieni obelgę w sławę, uczni podłość, poświęci na zasługę karę, y przydzie na to, że się pó was do tego więzienia będą ubiegać niewinni; ktorym przed wami brzydzili się winni. Jeżeli z Miasta do Miasta iak zapowiedział JEZUS przeganiać będą? dofyć wam na tym, że nie wy ich, ale oni was pozbędą.

nie

(a) Artificium amplificandi Moysis laudes, detractio fuit.

(b) S. Thomas Cap. 41. in Genesim. Quia Joseph erat singulariter sublimandus, ideo primo fuit singulariter tribulandus.

(c) Carcerem intravit Socrates, ipsi loco ignominiam detracturus, neque Carcer dicendus, ubi Socrates fuit.

nie wy niemi, ale oni wami pogardzą. Wszakże y wino im daley idzie od mieysca, na którym zrodzone, tym smaczniejszy, y drzewa przesadzone; w owoc okazalszy obfitsze. Pomaga, upewnia Bonawentura S. (a) do zbawienia odmiana mieysca, pomaga do obyczajow przedszego zarobku, y do nabycia zoldu, chociaż na czas z Oycowskich Kraiow wyjście. Przekowac wam wygnanym będzie Wygnany z Rzymu Luciusz Papież, a tym samym ieszcze: większy y godniejszy: iako o nim napisał Cypryan S. w liście 58. (b) Wygnany jest Luciusz Papież, nie żeby Kościołowi Rzymskiemu ubył, ale żeby do Kościoła większym przybył y powrócił. A czymże sądzicie większym powróci: ktoreń bez tego Naywiększy Pralat, ile Papież? (c) Powróci (pyta się, y odpowiada sam sobie Ambroży S.) Większy, tytułem cierpienia, przeciwności, y prześladowania. Przyczynią albowiem uciłki y prześladowania wielkości y wspaniałości, nawet tym, ktorzy żadnymi innymi sposobami urosć nie mogą: y Rzymski lud nigdy sławniejszy y świętszy nie był (za świadcstwem Petrarchy) iako gdy pod wielkimi zewsząd woynami y nieprzyjaciółami uciśniony zostawał, z naysławiejszych nieprzyjaciół, nayszczliwszych przyjaciół doczekałszy się. Nie traci wzgarda y prześladowanie od świata szacunku Zakonin: w Kościele Rzymskim, wzgardzony y prześladowany Zakon Jgnacego S. w początkach, barzicy iak teraz miał swoy respekt, powagę, y zalecenie u Papieżow, gdy Jego Patryarchę Jgnacego, Klemens VIII. nazywał Prawym Ramieniem Ko-

(a) S Bonav. ad Novit. part. 1. cap. 2. Valet interdum pro animæ salute mutatio loci, valet pro mentis tentationibus impulsæ praesidio, valet pro morum citius & perfectius assequendo peculio, extra cognationem & Patriam vel ad tempus secedere. Plerumque enim dum mutatur locus, mutatur & mentis affectus.

(b) Relgatus Lucius Pontifex in exilium, non ut Ecclesie decedat, sed ut ad Ecclesiam major rediret.

(b) Redibit Major titulo: adversa patientis.

Kościoła: Paweł III. Palcem Boskim. Szczęśliwie teraz panujący Klemens XIII, wszystkich Jgnacego Synow godnych respektu y poszanowania u wszystkich Monarchow w Liście do Krola Francuzkiego danym, z wielu przyczyn tamże wyrażonych osądził. Czytać tylko Zakonu Dominikańskiego Generała Franciszka Romeusza Edykt, (a) dany w Rzymie dnia 10. Grudnia Roku 1548. do Zakonników swoich, w którym to Liście zaleciwszy Jgnacego Zakon iako rękę sekundancką y posilkującą Kościół w czasie prześladowania wywartego od Heretykow, w mocy Urzędu pod posłuszeństwem przykazuje Synom swoim, po całym świecie Zakon Jgnacego S. poważać, prywatnie y publicznie, dobrze o nim mówić, zle zaś mowiących y czyniących gromić. Czytać Konstytucyą pięćdziesiątey osmey Kapituły Generaliskiey w Walisolecie w Roku 1565. daną, iako cały Zakon S. Franciszka wszystkim swoim do czci, uszanowania, miłości, y gościnności Zakonu Jgnacego Synom wyrządzać się inających, rozkazem y posłuszeństwem wzywa. A coż proszę tu wspomnionych do uszanowania Zakonu Jgnacego pociągnęło? jeżeli nie prześladowania cierpiane w tym Zakonie, ktoremi on się iako najpiękniejszym charakterem popisuje! nie inaczej. Tryumfuyże Zakonie Jgnacego S. Tryumfuycie Synowie, że wam nie zbywa na prześladowaniach od Oycy waszego y od JEZUSA wam w posługu oddanych, a bądźcie pewni, że za przeciwności w życiu doczesnym odbierzecie błogosławieństwa nadgrode w życiu wiecznym. Niechay stworzenie nad wami najwyżawiey dokazuje, wy mowcie z Dawidem; (a) *Jeżeli cię BOG nastat na mnie, niech się stanie przyjemna ofiara, jeżeli zaś Synowie ludzcy, przekłęci są przed Obliczem Pańskim.* Powta-
 E
 rza-

(a) Ribadeneira in vita Jgnat. lib. 3. Pag. 109.

(b) 1. Reg. 26. v. 10. Si Dominus incitat te adversum me odoretur Sacrificium: si autem Filii hominum? maledicti sunt in conspectu Domini.

rzaycie z waszym Ribadeneirą: mówiąc sobie: (a) Zapala-
ną ku nam nienawiść mniemamy znakiem y dowodem fa-
łkowości BOGA, hańbę za pochwałę, utrapienie za tryumf
poczytuujemy.

K O N K L U Z Y A.

Zawstydzmyż się tu krnąbrnie pośadzający płochych po-
śadzaniow naszych, gdy w pośrzod żołnierzy y woien-
nego ludu, o iakich to więc (nie wierzący, że z każdego
stanu do Nieba droga) sądzą y mówią: *Nulla Fides, pietasque*
viris, qui Castra sequuntur, iakoby ani czci, ani pobożności
w ludziach woennych nie było. Zawstydzmy się mowię,
gdy widziemy, że w pośrzod tego woiennego ludu, BOG
Jgnacego hartuie y przyprawia za Towarzysz z sobą, pod
Chorągiew Krzyża swoiego patrząc na niego, nie iakim był
na ten czas w oczach ludzkich, ale iakim miał bydz potym
w Oczach Boskich.

Nauczmy się nad naywiększemi grzesznikami od swych
namiętności zaślepionemi, nie tylko litości, ale y poważa-
nia, y poszanowania, patrząc w ich osobach, nie na to, co
się naszym oczom pokazuje, ale co się pokazuje oczom Bo-
skim, nie na ich błędzenia teraznieysze, ale na ich nawro-
cenie, y wierne słuzenie przyszłe BOGU; przed którym
wszystkie czasy y wyniknienia, są obecne, a za tym y ci
iakieni mają bydz po tym, takimi są teraz. Mateusz sie-
dzący na Cle nie był w oczach ludzkich, tylko jednym chci-
wym zdziercą, był to jednak Ewangelista przed BOGIEM.
Paweł pilnujący odzienia kamieniuących Szczepana zaboy-
cow, y prowadzący od Synagogi do Damaszku żołnierzow, był
w oczach ludzkich Prześladowcą Chrześcian, iuż on jednak
był

(b) Vita Ignatii lib. 5. pag. 214. Inflammatum in nos odium non obsecrum
arbitramur Divinx in nos benevolentix signum; vituperationem laudem, infe-
stationem triumphum nostrum.

był w oczach Boskich naczyniem wybrania, naznaczonym na niesienie do Narodów Imienia Zbawicielowego, y Wiary Ewangeliczney. Magdalena przy stole Faryzeusza nie była tylko jedną Jawnogrzesznicą, w oczach ludzkich; w oczach jednak Chrystułowych była, jednym wzorem czystey miłości Boskiej; Augustyn w Kartagineńskich posiedzeniach, y po Medyolańskich Akademiach, nie był to tylko jeden gorzący rozpustnik, y pełen próżności Krasomowca przed ludźmi; w oczach jednak Boskich był to Święty Doktor, y Opowiadacz łaski Jego. Ponieważ tedy nie możemy przeniknąć iakim kto ma bydź potym, nie sądzmy nikogo z tego, iakim jest teraz, bo y BOG z ostatkow, nie z początkow sądzi, y Kościół z ostatkow nie z początkow chwali, wiedząc początki, w czasie długo dążącym do ostatka, podległe nie jednemu upadkowi. Bywa to, że dla kilku, albo dla iednego publicznego Przesłępcy całym brzydzymy się domem, pogardzamy Familią, strofuiemy Klasztory, obwiniamy Zakony, a czemuż raczey dla wielu dobrych nie chwalić wszystkich? Jestże to rostopność? nie jestże to iedno! co dla tak wielu Aniołów rebellizujących BOGU y wyrzuconych z Nieba; całym gardzić Niebem y Niebianami; co dla przestępstwa Adama y Ewy za nic mieć Ray? co dla iednego z dwanaśtu Judasza; potępiac Apostolskie Kollegium? co dla garści kłakolu, w niwecz-obrocić, albo w ogień wrzucić wszystkie wyborne ziarno? Lepiey nierownie w słyszeniu, albo w czytaniu różnych przypadkow y uciłkow przestawać na tym, co napisano *2di Machabaeorum Capite 6to* po opisaniu dziwnych przypadkow, ktore się za czasow Antiocha działy, gdzie Pisarz tey klęski y dzieiow: w te słowa do czytających mowi: (a) *Proszę tych,*

E2

ktorzy

(a) *Obscuro autem eos, qui hunc Librum leserunt, sunt, ne abhorrescant propter adversos casus, sed repaent ea, quae acciderunt, non ad interitum, sed ad correptionem esse generis humani.*

którzy te Księgi czytać będą, aby się nie obrażali dla przedziwnych przygod, ale żeby te rzeczy, które się przydały, poczytali, że były nic na zgimienie, ale na skaranie rodzaju naszego. Bywa y to, że gdy widzimy, iż kogo Pan BOG dorknie na sławie, na Fortunie, na dobrach doczesnych, że go albo zuboży, albo w nienawiść y prześladowanie poda, sądziemy go bydź winnym: zle to jest, karze BOG czasem wipomnionemi plagami występki, ale też czasem dopuszcza te plagi dla ćwiczenia się w cierpliwości, dla przeszkodzenia do złego, dla zastrżenia tym sposobem chwały wieczney. Zle sądzą przyjaciele Joba, że cierpiął zawiniwszy, bo BOG jego niewinności, y swoiey położoney w nim cierpliwości próbował. Zle sądził o sobie Ewangeliczny Bogacz, bo BOG dał mu bogactwa w zapłatę doczesną na tym świecie, znać dając, że nie odbierze wieczney. Wszyscy Katolicy jesteśmy w pierwszym Towarzystwie Chrystusowym pod Imieniem Chrystusa hołdujący Chryścianie: jesteśmy winni cierpieć ubóstwo, wzgardę, boleść; brzydziemy się tym w sobie, nie brzydzmyż się w inszych, żebyśmy cudze cnoty, uciski y umartwienia podobając sobie w onych, duchownie uczynili naszymi. Nie cierpiemy przeciwności, ubolewamyż nad pomyślnością, cierpiny przynajmniey boiaźń y lękanie; żeby nam BOG iak Bogaczowi nie powiedział *Odebrałeś zapłatę w życiu*: bo y Poganie sami ustawiczną pomyślność za prognostyk wielkich przyszłych nieszczęśliwości brali; y Aman doświadczył, y Abraham naywięcey się lękał, gdy miał wszystkiego dostatkiem, gdy nad czterema Krolami zwycięstwo odniósł, (a) aż mu sam BOG otuchę uczynił wołając na niego: *Nie lękaj się zapłata twoja wieczna nie doczesną będzie.* (b) iak przydaie uczoney Diez. w famey albowiem rzeczy, nie masz nic nieszczęśliwszego nad

(a) Genes. 14. v. 15. (b) Conc. 4. in Nat. B. Virg.

nad szczęśliwość grzeszników, mowi Laurentius Justinianus. (*de Institut. & Regim, Prælatorum cap. 5.*) Sprawiedliwym nawet lękać się potrzeba pomyślności doczesnych, iako się lękał Jeremiasz (a) mówiąc: *Dnia ludzkiego nie pragnąłem*: na ktore słowa mowi Hugo Kardynał, *Dzień człowieka, dzień jest pomyślności, władzy, chwwały, honorow. Tego dnia Prorok wzdryga się.* Naysłizła bowiem droga do upadku y zepsucia się, pomyślność.

W Psalmie 72. Pyta się Dawid czemu naywięcey pyśnych ludzi tych, ktorzy są na godnościach?, y odpowiada: *In labore hominum non sunt, cum hominibus non flagellabuntur, ideo tenuit eos superbia.*

Uydzie panom, chociaź przewinią, nie wiedzą co to praca, bo na nich pracują ludzie; nie wie Pan co to kara, nie boi się nikogo; nie wie co nędza: to też trudno mu się nie wynosić, *ideo tenuit eos superbia.* Pokazał to na sobie Dawid: Kiedy go prześladował Saul; to on pokorny, mając y w ręku Saura nie zabija go, iakże go BOG ofwobodził z tego prześladowania, aż on niewinnego Uryasza zabija, ktory nieprzyjaciółom życie darował. Pzed tym się bał naymniejszego narużyć, iakże został na godności, aż nie ma względu na niższych. Trzebaż przynaymniey w pomyślności cierpieć boiaźni y boleść załuiącą przeciwności, nie danych od BOGA. Trzeba litować się nad cierpiącemi umartwienie, trzeba pragnąć uciskow, y dolegliwości, a tym czasem cierpliwie znosić mnieysze, żeby pragnieniu nie stracić kredytu, przed Bogiem do większych, tym bowiem sposobem wewnątrznie cierpieć to wżyślika można, gdy nie można zewnątrznie. Toż samo czynić należy y względem ubośwa: z daru Boskiego bogaty jesteś, nie przykładayże przynaymniey serca y chęci do bogactw, miarkuy się tak,
aże-

ażebyś był odważny z równym ukontentowaniem znosić
 największe ubóstwo, gdyby go BOG dopuścił, iak znosisz
 bogactwo, ktore ci dał. Ale wstyd nawet mówić, ponie-
 waż my przeciwnie y w kontr wszystkiemu idziemy; uczą się
 bogaci, że ubogich litować, czyniąc im dobrze; ubogich u-
 boństwo kochać przyjmując ich mile; jest to być ubogim w
 duchu, przecież y ta łatwość do zasługi nie ma u bogatych
 mieysca. Wiemy że BOG częstokroć, przez niedostatek,
 nędzę, y ubóstwo, (byle to cierpliwie na czas znosić) pro-
 wadzi do bogactwa, przez wzgardę y obelgę do honorów,
 przez boleść y choroby do zdrowia, przez ucilki przeciwno-
 ści y prześladowania do pomyślności. Przecięż my y sami
 w tych plagach uwikłani, mruzcemy na BOGA, narzekamy,
 y drugimi przereczonemi plagami dotkniętymi pogardza-
 my, y z nich się naśmiewamy, albo za opuszczonych od Bo-
 ga mamy; nie tak należy, inaczey przykazuje Duch S. przez
 Eklezjastyka w Rozdziale 7. mówiąc: *Nie naśmieway się z*
człowieka w utrapieniu jego, jest albowiem ktory poniża, y ktory
podwyższa Przepatrzyciel BOG. Ach iak my od tego dalecy!
 Wyznawco y Patriarcho Towarzystwa JEZUSOWEGO
 Jgnacy S. wyznaiemy się winnymi! żebyśmy zasłużyli za
 Twoją Intercesyją być usprawiedliwionemi. Procz Imie-
 nia od Chrystusa wziętego, nazwani Chrześcianie, rzeczą
 samą wcale nie towarzyszymy z Chrystusem na ziemi iak
 należy! unikamy wzgardy, unikamy ubóstwa, unikamy bo-
 leści, niechayże przynajmniej przez politowanie nad ubo-
 stwem, wzgardą, boleściami Chrystusa, dopełniający litować
 w Duchu, co Chrystus cierpiał na Ciele! niechay niegodni
 Towarzystwa Chrystusowego na ziemi odbierzemy za pro-
 zbą Twoją łaskę towarzyszenia wiecznego w Niebie, z Bo-
 giem Oycem, y z Synem Jego JEZUSEM Chrystusem: (a) *So-*
cietus Nostra sit cum Patre, & cum Filio Ejus JESU Christo Amen.

IMPRIMATUR

In quorum Fidem &c. Datt. Leopoli die 23. 9bris.
Anno Domini 1763.

STEPHANUS MIKULSKI Archi-Diaconus Cathedralis, Vicarius in Spiritualibus Officialis Generalis Leopollensis, Custos Eccl. Collegiat. Stanislao-polienfis.

mppr

F A C U L T A S
A.R.P. MINISTRI PROVINCIALIS

Fr. Venantius Tyszkowski Ordinis Minorum S. FRANCISCI Regularis Observantiæ, S. Theologiæ Lector Jubilatus, Definitor Generalis, Habitualis: Minoris Poloniæ Ex-Commisarius Generalis, Provinciæ Russiæ Minister Provincialis.

Concionem Panegyricam a P. F. *Remigio Kukulski* Ordinis Minorum S. FRANCISCI Regularis Observantiæ, Concionatore Ordinario, in Ecclesia Lublinensi Collegii Soc. JESU pro Festo S. P. Jgnatii habitam, & a Theologis Ordinis revisam, cum in se nihil habeat Orthodoxæ Fidei, & Doctrinæ Catholicæ contrarium, quatenus typis imprimi & luci publicæ tradi possit, si iis, ad quos spectat ita videbitur, facultatem concedimus. Datt. Lublini in Conventu Nostro ad S. Paulum Conversum die 21. Martii An. D. 1763.

Fr. Venantius Tyszkowski
M.P. *mppr.*



XVIII. 2. 577

<http://rcin.org.pl>

3349

F

XIII 2. 577